

Regionalne obchody XXV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”

Szydłowiec
11.09.2005

25 25 25 25

SOLIDARNOSC SOLIDARNOSC SOLIDARNOSC SOLIDARNOSC
1980-2005 1980-2005 1980-2005 1980-2005



„Solidarność” z mądrości

Ponad cztery tysiące osób uczestniczyło 11 września br. w obchodach XXV-lecia powstania NSZZ „Solidarność” zorganizowanych w Szydłowcu przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska.

Mimo obiekcji wielu działaczy związkowych, którzy pytali wprost – dlaczego tego rodzaju uroczystości są organizowane nie w Radomiu a w małym Szydłowcu, Zarząd Regionu postawił na swoim i... okazało się to strzałem w dziesiątkę. Obchody w malowniczej scenerii XVI i XVII-wiecznych zabytków szydłowieckich wypadły nader okazałe. Warto dodać, że bardzo duże zaangażowanie w organizację uroczystości wykazały władze Szydłowca z burmistrzem Andrzejem Jarzyńskim na czele.

Już sama zbiórka delegacji związkowych na rynku w Szydłowcu zapowiadała nie lada atrakcje. Ponad dwadzieścia związkowych pocztów sztandarowych z Regionu Ziemia Radomska i innych regionów oraz organizacji społeczno-politycznych (AK, więźniów politycznych okresu stalinowskiego) wraz z orkiestrą miasta Szydłowiec stawilo się przed XVII-wiecznym szydłowieckim ratuszem. Dokoła rynku zgromadziły się delegacje związkowców – z samego Radomia przybyło ich prawie 500. Całości dopełnił hufiec bractwa rycerskiego dowodzonego przez imię Jacka Pieczonkę – w zbrojach i ze sztandarami. Nic więc dziwnego, że na rynek zaczęli tłumnie ścigać mieszkańcy Szydłowca. Po odegraniu hymnu państwowego o 11.30 heroldowie w staropolskich strojach przywitali wszystkich zgromadzonych gości, w tym m.in. prof. Alicję Grześkowiak, Mariana Krzaklewskiego – który reprezentował Komisję Krajową, radomskich parlamentarzystów i europarlamentarzystów, przedstawicieli starostwa powiatu ziemskiego radomskiego, władz Radomia, radomskiej rady miejskiej.

W imieniu NSZZ „Solidarność” za przybycie uczestnikom uroczystości podziękował przewodniczący Zarządu Regionu Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz. W krótkim wystąpieniu podsumował on XXV lat istnienia związku w Regionie i kraju, przypomniał o motywach działania „Solidarności” i celach jakie związek zawodowy realizował i realizuje. Jest jedna Solidarność. Ta pierwsza - i jedyna - ani na chwilę nie przestała istnieć – zakończył nagradzany oklaskami zgromadzonych.

Następnie pocztu sztandarowe poprzedzane orkiestrą i hufcem rycerskim przeszły do pobliskiego XVII-wiecznego kościoła

(cd. na str. 2)

„Solidarność” z mądrości

(cd. ze str. 1)

św. Zygmunta, gdzie uroczystą mszę św. w intencji „Solidarności” odprawił o. Hubert Czuma SJ – honorowy członek Związku i duszpasterz Ludzi Pracy Ziemi Radomskiej.

W homilii o. Czuma przypomniał trudną i bolesną drogę NSZZ „Solidarność” ku wolności. - I wtedy w lipcu i sierpniu 1980 roku polscy robotnicy w różnych miejscach kraju powiedzieli: „Dość! To nas obraża. To niszczenie nas”. Powiedzieli to publicznym strajkiem. Nie zabijali pierwszych sekretarzy partii. Nikogo nie zabijali. Praca stanęła. Na początku żądano obniżki cen i podwyżki płac. Potem ludzie ciężko doświadczani i lekceważeni (przez tygodnie, miesiące i lata) zażądali możliwości zrzeszania się w obronie swojej i innych. Ryzykowali. Nawet życiem - mówił o. Czuma. - Wtedy dołączyli do nich inni. Wreszcie zdecydowana większość. Komuniści to wiedzieli i poddali się. Podpisali porozumienia. [...] Jak zwykle to oni robią - zaraz po podpisaniu porozumień gdańskich i innych - zaczęli przygotowywać stan wojenny. Aby zniszczyć to, na co się zgodzili. Ale to już im nie pomogło. Pękł system komunistyczny, bo „Solidarność” była w sercach ludzi. Wprowadzony stan wojenny spowodował internowanie tysięcy ludzi, utratę pracy, zdrowia następnych tysięcy. Ponad stu ludzi, w tym kilku księży zostało podstępnie zabitych przez komunistów. Wielu zmuszono do wyjazdu z Polski. Ale „Solidarność” związkowców zmagających się z systemem niszczenia - przetrwała. I dzisiaj właśnie w 25-lecie powstania „Solidarności” - wszystkim działaczom „Solidarności” - żyjącym i już nie żyjącym - z serca dziękujemy za wasze poświęcenie i ryzykowanie życiem. (całość homilii w „Biuletynie”)

W trakcie mszy św. o. Czuma dokonał poświęcenia sztandarów TKK NSZZ „Solidarność” Szydłowiec i Międzyzakładowej Komisji nr 1 Pracowników Oświaty i Wychowania w Radomiu.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przemaszewali na zamek w Szydłowcu. Tam odbywały się dalsze punkty obchodów. Na zamkowych błoniach odbywał się piknik i festyn, a na dziedzińcu twierdzy występowali artyści. Przedtem jednak związkowcy wysłuchali krótkich przemówień przewodniczącego ZR Zdzisława Maszkiewicza, burmistrza Andrzeja Jarzyńskiego oraz Mariana Krzaklewskiego. Ten ostatni mówił zebranym m.in. o roli jaką związki zawodowe powinny odgrywać w Polsce i we współczesnym świecie. - Mamy szczęście, bo „Solidarność” powstała ze zbiorowej społecznej mądrości i mądrością była silna, mądrością zwyciężyła. - mówił Krzaklewski. - Dziś, zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II, musimy przeciwstawiać nieludzkiej globalizacji, nastawionej wyłącznie na zysk, globalną solidarność. Naszym hasłem powinno być dzisiaj - „Nie ma wolności, bez globalnej solidarności!” - zakończył.

Po tej oficjalnej części rozpoczął się wielki związkowy piknik i festyn. Podczas, gdy część uczestników świętowała przy grillu i piwie (Browary Warka) na błoniach i podzamczu, na dziedzińcu zamkowym występowali zaproszeni artyści. Kulminacją części artystycznej były na pewno recitale: owacyjnie przyjmowanego Piotra Szczepanika oraz popularnej radomskiej rockowej grupy Szymon Wydra i Carpe Diem. Widzowie obejrzeli też Turniej Rycerski o miecz Przewodniczącego Zarządu Regionu oraz bitwę-szturm na zamek zainscenizowaną przez bractwo rycerskie.

Organizatorzy szacują, że pod koniec dnia na zamkowych terenach bawiło się ponad 4 tysiące osób - związkowców i mieszkańców Szydłowca.

(ppp)



Sztandar i poczet MK nr 1
Pracowników Oświaty i Wychowania w Radomiu



Sztandar i poczet TKK Szydłowiec





Z REGIONU

Regionalne obchody XXV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”

Szydłowiec 11.09.2005

**Przemówienie przewodniczącego
ZR Zdzisława Maszkiewicza**

*Szanowni Państwo,
Koleżanki i Koledzy
Członkowie i Sympatycy NSZZ „Solidarność”*

Spotykamy się tu dziś z okazji XXV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. Jest to rocznica ważna nie tylko dla nas Polaków, nie tylko dla naszej ojczyzny Polski, ale i dla całej Europy. 25 lat temu z potrzeby godności i poczucia wspólnoty międzyludzkiej powstała „Solidarność” - pierwszy wolny i niezależny związek zawodowy w kraju systemu komunistycznego. Powstała w sposób pokojowy, bez rozlewu krwi i odniosła sukces.

Nie byłoby „Solidarności” i związanych z nią przemian, gdyby nie inspiracja i opieka duchowa jaką otaczał nasz Związek Jan Paweł Wielki – papież Polak. To on natchnął nas wiarą w moc Ducha i dał nam siłę do walki.

Choć system komunistyczny odmawiał pracownikom podstawowych praw, w tym prawa do zrzeszania się, powstały w krótkim czasie dziesięciomilionowy związek zawodowy „Solidarność” stał się rzecznikiem interesów większości Polaków. Takiej organizacji nie było dotąd historii całego bloku komunistycznego. Walka bez użycia przemocy okazała się wzorem skutecznego działania wobec państwa stosującego argument siły. Ta postawa doprowadziła wreszcie w 1989 roku do obalenia komunizmu w Polsce, a następnie w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Dziś, gdy Mamy niepodległą Polskę mamy wolne związki zawodowe, ale większość pracowników nie korzysta z prawa do zrzeszania się, mamy wolność słowa i wolność przekonań, ale media nie zawsze prezentują nasze związkowe poglądy.

Dzisiaj Solidarność nie musi już walczyć o wolność ojczyzny. Nowym wyzwaniem stało się znalezienie skutecznej metody na obronę godności pracowników w liberalnej wolnorynkowej gospodarce.

Pod hasłem: „W Polsce nie ma ludzi niepotrzebnych” walczymy o rozwiązania emerytalne. Tworzymy atmosferę społecznego potępienia dla niepłacenia za pracę - grzechu wołającego o pomstę do nieba. Obnażamy kłamstwo kodeksowe, ukazując jasno, że liberalizacja kodeksu pracy wcale nie sprzyja zwiększaniu zatrudnienia.

Mam więc pełne prawo twierdzić: Solidarność była i jest związkiem zawodowym!

Dziś wiele osób zastanawia się, czy było warto. My wątpliwości nie mamy. Jesteśmy pewni, że pomimo zawodów i rozczarowań, udało się osiągnąć więcej i w krótszym czasie niż marzyliśmy 25 lat temu. Warto było trwać w stoczniach, kopalniach, hutach, fabrykach i innych zakładach pracy.

Dziś, ćwierć wieku później, składamy hołd tym, którzy w 1980 roku całemu narodowi, całej Europie i światu dali na-

(cd. na str. 4)



Regionalne obchody XXV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Szydłowiec 11.09.2005

(cd. ze str. 3)

dzieje. Zwykłym ludziom, którzy nagle poczuli, że są po prostu u siebie i konsekwentnie, bez strachu, ale z rozwagą; bez przemocy, ale z poczuciem siły stworzyli Polski Sierpień i „Solidarność”, otworzyli drzwi do wolności Polakom i wielu innym narodom.

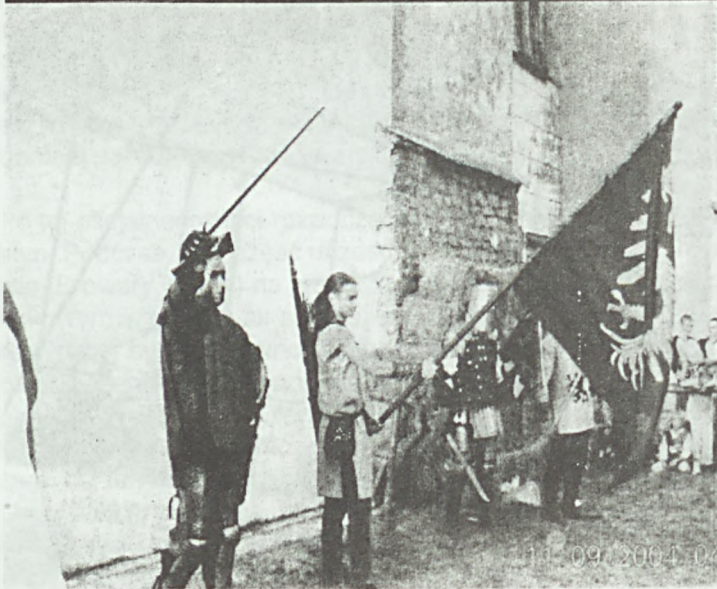
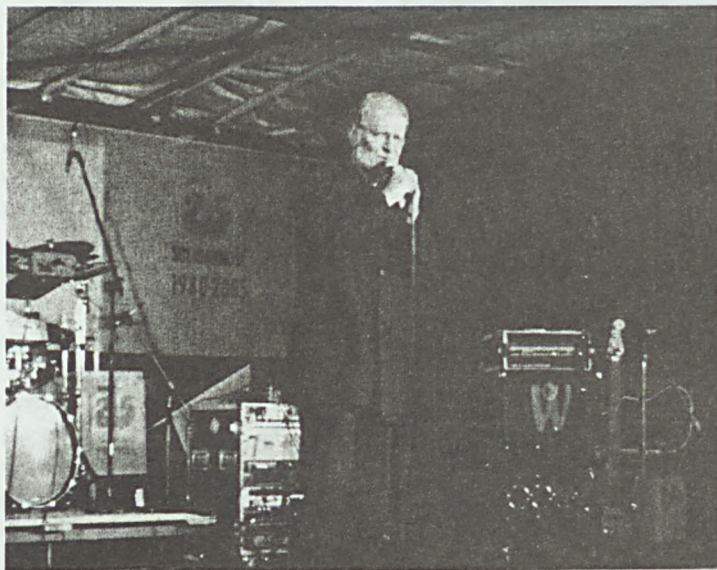
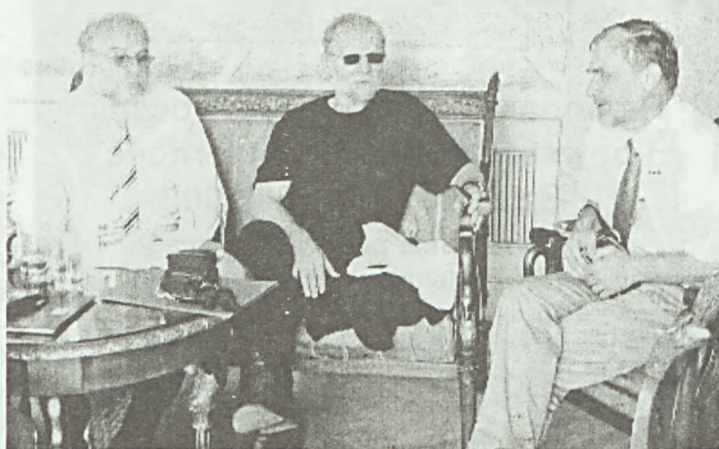
Dzisiaj składamy również pokłon osobom niezwykłym, których jest wiele wśród nas.

Solidarność od chwili powstania to przede wszystkim armia ludzi w zakładach pracy, którzy dochowując wierności ideałom i przysiędze, bronią praw pracowniczych, godząc to zadanie z troską o zakład i obroną miejsc pracy. Jedyną ich nagrodą jest ludzki szacunek i osobista satysfakcja. Swoją postawą sprawili, że słowo solidarność stało się synonimem patriotyzmu.

Właśnie tym wszystkim cichym bohaterom, którzy są solą Związku, chcemy dziś podziękować.

Niektórzy stosują myślowe uproszczenie, mówiąc o pierwszej i drugiej Solidarności.

Jest jedna Solidarność. Ta pierwsza - i jedyna - ani na chwilę nie przestała istnieć. Ludzie oddawali swoje życie, aby Związek przetrwał stan wojenny. I przetrwał.





Z REGIONU

Regionalne obchody XXV rocznicy powstania NSZZ Solidarność

O. Hubert Czuma SJ

Homilia na 25-lecie „Solidarności” Szydłowiec,
11 września 2005 r.

Dzisiejsze Słowo Boże każe nam słać dobrodziejstwa Pana, chwalebne czyny Pana, wielką dobroć BOGA (Iz 63, 7-9).

Dziś BÓG przez usta Jakuba Apostoła objawia nam Mądrość zstępującą z góry, która jest czysta, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, która jest wolna od względów ludzkich i obłudy (Jk 3,13-18).

A sam Jezus w Ewangelii, jak przez wieki tak i obecnie wzywa, byśmy budowali dom nasz na skale, którą ON sam jest, skale prawdy, sprawiedliwości i miłości (Mt 7, 21-27).

Wielkie wezwania BÓG stawia przed nami, ale przecież Jezus otwarcie mówił: „bądźcie doskonałymi, jak doskonałym jest wasz OJCIEC niebieski” (Mt 5,48).

Być doskonałym, jak BÓG - czy to możliwe? Skoro BÓG Jezus Chrystus tak mówi - jest to możliwe. Kościół uczy nas tej miłości stale. Jak Jezus wyjaśnia, że doskonałość - to miłowanie. Miłowanie Boga „z całego serca...” i bliźnich „tak jak Jezus ich umiłował”. Czyli miłość do BOGA z całego serca prowadzi nas do takiej miłości bliźnich, jak Jezus nas umiłował. Czyli - aż do poświęcenia się za bliźniego, za bliźnich. Jezus poświęcił się za nasze zbawienie oddając swoje życie na krzyżu. W strasznej męce, w boleści ponad miarę i nasze wyobrażenia. Aż do śmierci. „Wykonało się”.

Mamy w tym Jezusa naśladować. Każde pokolenie Polaków, od chwili przyjęcia Chrztu przez Mieszka I - uczyło się całej Ewangelii. Nie - „wybiórczo”. Całej Ewangelii. Istotą Ewangelii jest miłość BOGA i bliźnich. Aż do oddania życia.

W ten sposób uczył Kościół służenia człowiekowi. Aby w pełni się rozwinął. Aż do miary BOŻEJ doskonałości. W męce i śmierci Jezusa Chrystusa to jest najpiękniejsze, najszczytniejsze i najbardziej szlachetne, że oddał życie za nas; jeszcze wtedy nas na świecie nie było, gdy ON za nas umierał. Bo nas ukochał. Ale - przecież w ten sposób każdy z ludzi zjawiał się na świecie. Jeszcze nas na świecie nie było, gdy BÓG wymyślił nas z miłości, ten projekt dał do zrealizowania naszemu kochanemu rodzicom, którzy tak naprawdę zobaczyli nas dopiero po dziewięciu miesiącach od pojawienia się nas w godzinie „zero”. Oczywiście - pokochali nas! Jak BÓG. BÓG dał nam ziemię, abyśmy mogli zorganizować swoje życie, rozwój tego życia. Wreszcie - na końcu czasów - przyszedł do nas w ten sam sposób jak każdy z ludzi, by w ciebie ludzkim umrzeć za nas i - by codziennie w Eucharystii być cały do naszej dyspozycji.

Polacy - co pokolenie - uczyli się tego. Od 200 przeszło lat Polacy zmagają się z wrogami zewnętrznymi. Sąsiedzi od XVI wieku chcieli patrzeć na Polskę. Już Iwan Groźny zaproponował cesarzowi austriackiemu rozbiór Polski. W ciągu ostatnich dwóch wieków - blisko 180 lat żyliśmy w niewoli

silniejszych sąsiadów. Usiłowano zrobić z nas Rosjan lub Niemców.

Co pokolenie zmagaliśmy się, walcząc o wolność i prawa, z natury przecież nam przysługujące. Chcieliśmy żyć jak wolni ludzie, jak wolni Polacy. Mieliliśmy prawo czcić BOGA i Jego Ewangelię wprowadzać w życie. Przecież większość Polaków zawsze przychodziła na Msze Św., przyjmowała sakramenty - znaki Bożej obecności. Chcieliśmy żyć normalnie, jak ludzie, chrześcijanie - katolicy.

Od 1939 roku Niemcy z Rosjanami zaczęli nas niszczyć fizycznie. Niemcy łaskawie planowali istnienie niewolników - Polaków na Syberii w liczbie dwóch milionów.

Od 1945 roku decyzją mocarstw zwycięskich w II wojnie - Polskę, tak ofiarnie walczącą o swoją wolność i wolność innych zniewolonych narodów - zdegradowano do roli państwa posłusznego komunistycznej Rosji. Państwo to - PRL tworzyło życie w oparciu o obłądną teorię walki klas, o usuwanie BOGA i Jego praw ze szkół i z życia publicznego. Mieliliśmy być tak wychowani, aby myśleć tylko o zabezpieczeniu materialnym następnych dni o uważaniu na słowa bonzów partii. Jak ktoś chciał mieć się materialnie lepiej, musiał wstąpić do bezbożnej partii i - albo przyjąć dyrektywy bezbożników, albo prowadzić podwójne życie. Mieliliśmy być duchowo zniszczeni.

Było nam źle w tym systemie, odechciewało się żyć. System gospodarki komunistycznej był niewydolny. Pieniądże szły na podbój świata dla Związku Sowieckiego. W chwili śmierci Breżniewa dwadzieścia kilka państw afrykańskich miało marksistowsko-leninowskie rządy dyktatorskie.

I wtedy w lipcu i sierpniu 1980 roku polscy robotnicy w różnych miejscach kraju - powiedzieli: „Dość! To nas obraża. To niszczenie nas”. Powiedzieli to publicznym strajkiem. Nie zabijali pierwszych sekretarzy partii. Nikogo nie zabijali.

Praca stanęła. Na początku żądano obniżki cen i podwyżki płac. Potem ludzie ciężko doświadczani i lekceważeni (przez tygodnie, miesiące i lata) zażądali możliwości zrzeszania się w obronie swojej i innych. Ryzykowali. Nawet życiem. Zażądali dla wszystkich Mszy Świętej przez radio. W czasie tak dla nich trudnym - modlili się, prosili o Mszę Świętą, spowiadali się. Krzyż był obecny przy nich. Obraz Matki Bożej też. I także fotografia Tego, który pomógł im wołaniem o przyjście Ducha Świętego, aby odnowił oblicze tej polskiej ziemi.

Wtedy dołączyli do nich inni. Wreszcie zdecydowana większość. Komuniści to wiedzieli i poddali się. Podpisali porozumienia.

Jak zwykle to oni robią - zaraz po podpisaniu porozumień gdańskich i innych - zaczęli przygotowywać stań wojenny. Aby zniszczyć to, na co się zgodzili. Ale to już im nie pomogło. Pękł system komunistyczny, bo „Solidarność” była w sercach ludzi. Wprowadzony stan wojenny spowodował internowanie tysięcy ludzi, utratę pracy, zdrowia następnych tysięcy. Ponad stu ludzi, w tym kilku księży zostało podstępnie zabitych przez komunistów. Wielu zmuszono do wyjazdu z Polski.

Ale „Solidarność” związkowców zmagających się z systemem niszczenia - przetrwała. I dzisiaj właśnie w 25-lecie powstania „Solidarności” - wszystkim działaczom „Solidarności” - żyjącym i już nie żyjącym - z serca dziękujemy za wasze poświęcenie i ryzykowanie życiem. A z naszą wdzięcznością chcemy dotrzeć w sposób szczególny do Sługi Bo-

(cd. na str. 6)

Regionalne obchody XXV rocznicy powstania NSZZ Solidarność

(cd. ze str. 5)

żego Jana Pawła II. Wszyscy Polacy dobrze wiedzą, że ON właśnie ma niezmiernie zasługi w niesieniu wszelkiego rodzaju pomocy Polsce i „Solidarności”. Wolna Ojczyzna - to przecież w dużej mierze skutek podtrzymywania na duchu Polaków. Bez Niego, bez tej pamiętnej modlitwy w 1979 r. na Placu Zwycięstwa - nie byłoby „Solidarności”. Został słusznie nazwany OJCEM POLSKIEJ „SOLIDARNOSCI”. Nie byłoby Polskiego Sierpnia sprzed 25 lat i zwycięstwa wolności w Polsce, w Europie i na świecie.

W czasie obchodów 25-lecia „Solidarności” w Gdańsku - ośmiu prezydentów jednoznacznie podkreślało rolę „Solidarności” w Europie i na świecie. Niech obcy wyrażą to, co my wiemy (?).

Prezydent Niemiec Horst Kohler:

Polacy oswobodzili nie tylko siebie, zapoczątkowali proces o epokowym znaczeniu... To, że Polska zrzuciła jarzmo komunizmu było warunkiem zjednoczenia Europy, a tym samym zjednoczenia Niemiec...

Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko:

Wydarzenia sprzed 25 lat zmieniły bieg historii... Wspaniałym zwycięstwem na Ukrainie otwiera się historia Europy XXI wieku... Bez wolnej Polski nie będzie wolnej Ukrainy... Bez wolnej Ukrainy nie będzie wolnej Polski... Dziś wolna Polska jest przyjacielem niepodległej Ukrainy... Przykład Ukrainy pokazuje, że idee „Solidarności” są ważne dziś.

„Solidarność” była dla nas drogowskazem...

Prezydent Węgier László Selyom:

W imieniu Narodu Węgierskiego dziękuję „Solidarności”...

Prezydent Czech Vaclav Havel:

„Solidarność” była pierwszą udaną próbą stworzenia w bloku komunistycznym wspólnej organizacji robotników i intelektualistów. Wiedzieliśmy, że to początek końca komunizmu...

Prezydent Gruzji Michał Saakaszwili:

Dziękuję wam za to, co zrobiliście w imieniu moich rodaków, dumnych z tego, że wyzwolili swój kraj. Ta wolność nie mogłaby się zacząć bez was.

Wolności - ciągnął prezydent Gruzji - nie da się zatrzymać. Jestem pewien, że wolność i demokracja zwyciężą wszędzie, także i na Białorusi. Jestem o tym absolutnie przekonany. Zmiany te - to cały łańcuch „Solidarności”, który przechodzi przez kraje świata...

Przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso:

Przybyłem tutaj, by powiedzieć: nie ma Europy bez wolności i solidarności. „Solidarność” była zwycięstwem wolności. Mieliście odwagę powiedzieć: „nie!” przemocy i kłamstwu, odwagę, żeby żądać szacunku dla ludzkiej godności...

W przesłaniu na uroczystość 25-lecia „Solidarności” (które zostało odczytane na początku Mszy Świętej przy Krzyżach Gdańskich w środę 31 sierpnia) Benedykt XVI napisał:

„Gratuluje Polakom, że przy wsparciu Kościoła zdobyli się na to zjednoczenie ducha, idei i sił, które owocuje do dziś w całej Europie... Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak wielkie znaczenie w dziejach Polski i Europy miało powstanie tego związku zawodowego... Wiem, jak bardzo Jan Paweł II wspierał „Solidarność” swym autorytetem i przez sprawną dyplomację bronił jej, gdy była taka potrzeba. Wiem też, że chodziło o słuszną sprawę, a upadek muru berlińskiego i włącze-

nie do Wspólnoty Europejskiej krajów, które pozostały poza nią po II wojnie światowej, jest tego najlepszym dowodem.

Były doradca prezydenta Cartera prof. Zbigniew Brzeziński powiedział: To była jedna z wielkich światowych rewolucji - rewolucja moralna.

Cóż to jest więc - tak znacząca dla historii „Solidarność”?

To realizacja planów Bożej Miłości na świecie. W różny sposób się to odbywa. Z ludzkimi słabościami. Ale przecież jest to realizacja tego, czego Kościół na tych ziemiach uczył: „Jeden drugiego brzemiona noście i nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością”.

„Miłość nie wyrządza zła bliźniemu”.

„Zło dobrem zwyciężaj”.

Jeśli to właśnie ludzie robią, jeśli to właśnie robiła „Solidarność”, to wówczas BÓG jest z nami. Dopomaga, aby człowiek zdobywał te cele, które stanowią drogę życia każdego chrześcijanina. Ale też i każdego człowieka. Bowiemy: Ewangelia jest głoszona wszystkim narodom!

Te historyczne przemiany - mówił Ojciec Święty Jan Paweł II do parlamentarzystów polskich w 1991 roku - zapisały się w dziejach współczesnych jako przykład i nauka, iż w dążeniu ku wielkim celom życia zbiorowego człowiek krocząc swym historycznym szlakiem może wybrać drogę najwyższych aspiracji ludzkiego ducha. Może, a raczej powinien wybrać postawę miłości, braterstwa i solidarności, postawę szacunku dla godności człowieka i jego praw. A więc te wartości, które wtedy zadecydowały o zwycięstwie bez jakże groźnej konfrontacji militarnej.

Ks. abp. Stanisław Dziwisz powiedział w Gdańsku:

Tego Ducha i tych chrześcijańskich wartości potrzebuje dziś III Rzeczpospolita i potrzebuje ich zjednoczona i jednocząca się Europa, jeśli nie chce podzielić losu zamku zbudowanego na piasku. Tylko Chrystus ma przyszłość. I w człowieku, i w rodzinie, i w związku „Solidarność” i w każdej społeczności, państwie, Europie i świecie.

W dniu dzisiejszym, w najbliższych tygodniach mamy wielkie zadanie: wybrać do najwyższych władz Rzeczypospolitej ludzi, w których sercu jest miłość do BOGA - poprzez miłość do ludzi, którym się służy według słów Jezusa: „Nie przyszedłem na świat, aby mi służyli, lecz aby służyć”.

.....

List przewodniczącego KK Janusza Śniadka

Szanowny Panie Przewodniczący!

Szanowny Panie Burmistrzu!

Drodzy uczestnicy obchodów!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczyste obchody 25-lecia powstania NSZZ „Solidarność”.

Wybaczcze, że nie mogę osobiście się do Was

zwrócić, podziękować i złożyć serdecznych życzeń.

Odbывая się w Wieliczce Kongres Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” sprawia, że nie zdołam przyjechać do Szydłowca. Bardzo przepraszam.

Podczas tegorocznych obchodów przywołujemy z pamięci obraz Sierpnia 1980 roku, sięgamy do naszych początków. Dziękujemy Opatrzności za nauczanie Jana Pawła II, które dało nam siłę i przywróciło godność.

(cd. na str. 7)

Regionalne obchody XXV rocznicy powstania NSZZ Solidarność

*List przewodniczącego
KK Janusza Śniadka*

(cd. ze str. 6)

Z ziarna słów Ojca Świętego wyrósł owoc „Solidarności”, który przywrócił Polsce i krajom Europy Wschodniej wolność i niepodległość.

Wspominając karty naszej pięknej historii, musimy jednak również pamiętać o zadaniach, jakie stoją przed nami w teraźniejszości, o potrzebie walki o godność człowieka, o jego prawo do pracy i godziwej płacy. Trzeba nam także spoglądać w przyszłość, przyszłość Związku i naszej Ojczyzny, którą prześlemy następnym pokoleniom Polaków.

Chciałbym podziękować Wam wszystkim za pracę i zaangażowanie w sprawę „Solidarności”. Chciałbym podziękować tym, którzy tworzyli Związek w Waszym mieście, pomogli mu przetrwać noc stanu wojennego i tym, którzy po roku 1989 uczyli się pracy związkowej w wolnym kraju.

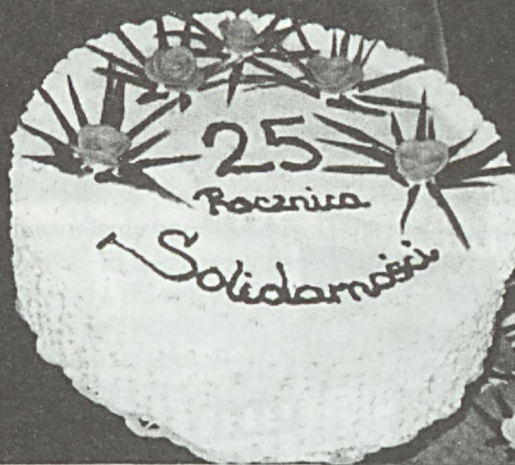
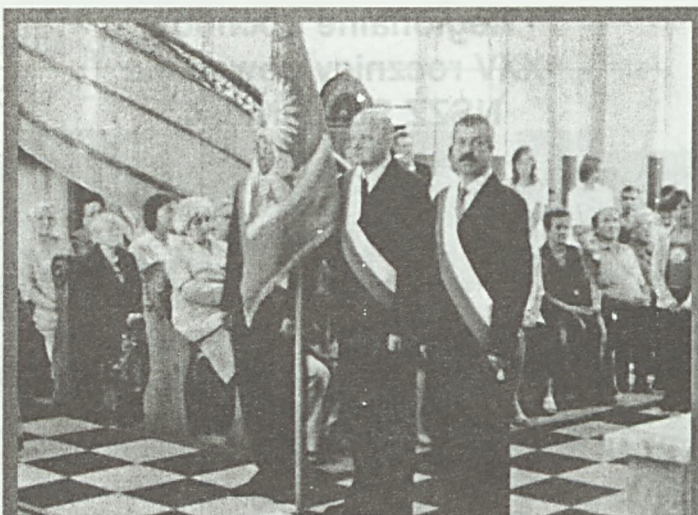
Dziękuję za to wspólne 25 lat. Szczęść Wam Boże! Szczęść Boże Polsce i „Solidarności”!

4.09.2005 r. – Pionki

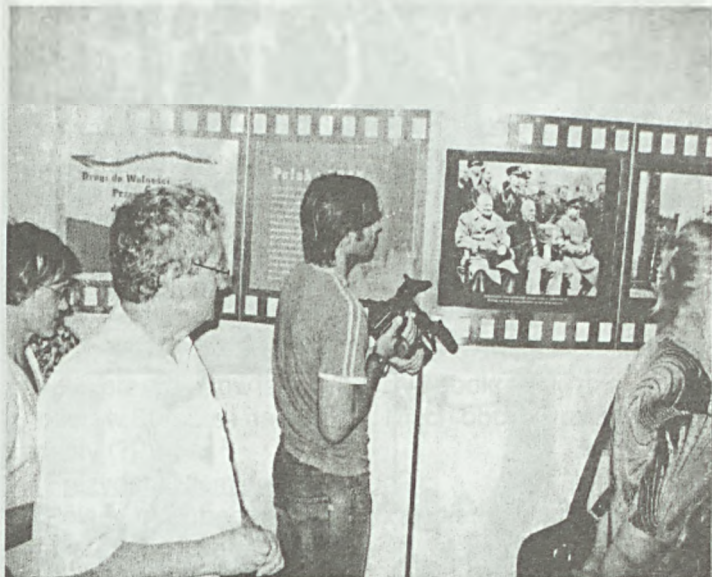
Ponad stu związkowców „Solidarności” z Pionek oraz poczty sztandarowe i sympatycy Związku uczestniczyło w uroczystej mszy św. w intencji NSZZ „Solidarność”.

Po mszy św. odbyło się spotkanie rocznicowe z uczestnikami uroczystości.

Organizatorem uroczystości była TKK Pionki.



Regionalne obchody XXV rocznicy powstania NSZZ Solidarność



9-10.09.2005 r. – Kozenice

Kilkuset związkowców „Solidarność” z Kozenic wraz z rodzinami brało udział w rocznicowym festynie z okazji XXV-lecia powstania NSZZ „Solidarność”. Festyn odbył się na terenie ośrodka sportowo-wypoczynkowego w Kozenicach. Wystąpił na nim m.in. Jan Pietrzak ze swoim kabe-
retem. Organizatorem festynu były komisje zakładowe z terenu Kozenic.

Dzień wcześniej w Kozenicach została otwarta wystawa fotograficzna „Drogi do wolności – przez „Solidarność” do Europy”.



Nasi w siatce górą

II Igrzyska „Solidarności” – Siedlce 2005

Drużyna piłki siatkowej Regionu Ziemia Radomska zwyciężyła w turnieju drużyn trzyosobowych rozegranym 27 sierpnia w ramach II Igrzysk „Solidarności” – Siedlce 2005.

W skład zwycięskiego zespołu wchodził: Piotr Marszałek (Skrzyńsko), Sebastian Sobczak (Przysucha), Kuba Bucki ((Przysucha), Zbigniew Ciecierski (Odrzywół). W turnieju wzięły udział 24 drużyny. Zespół Ziemi Radomskiej wygrał wszystkie spotkania, tracąc w sumie zaledwie jeden set (!).

Wyniki spotkań:

Ziemia Radomska – PEC Siedlce 2:0

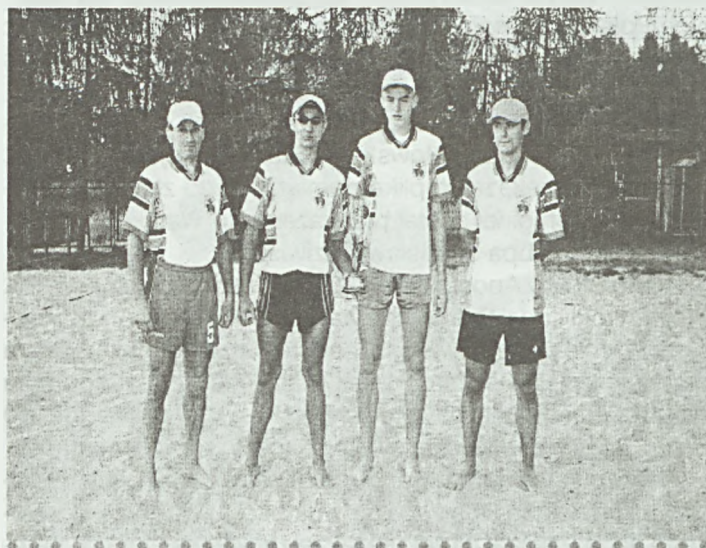
Ziemia Radomska – TP S.A. 2:0

Ziemia Radomska – Polimex Mostostal 2:0

Ziemia Radomska – PKP PLK 2:0

Ziemia Radomska – TP S.A. 2:0

Finał: Ziemia Radomska – Służba Zdrowia Siedlce 2:1



XXIII Pielgrzymka Ludzi Pracy

(17-18.09)

Ponad 80 tys. osób, w tym ok. 100-osobowa delegacja Regionu Ziemia Radomska, uczestniczyło w XXIII Pielgrzymce Ludzi Pracy na Jasną Górę.

Tegoroczne spotkanie ludzi pracy na Jasnej Górze rozpoczęło się od odsłonięcia pomnika ks. Jerzego Popiełuszki, inicjatora pielgrzymek świata pracy na Jasną Górę. Pomnik bohatera „Solidarności” i kapłana-męczennika został ustawiony u podnóża Jasnej Góry. Autorem projektu jest częstochowski artysta-rzeźbiarz Jerzy Kędziora.

Pomnik to odlana w brązie, wielkości 260 cm i wagi ok. 600 kg, postać ks. Jerzego Popiełuszki z rękoma przewiązanymi sznurem z tyłu korpusu.

Uroczyste sumie na jasnogórskim Szczycie przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz. Homilię wygłosił abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Eucharystię koncelebrowali również: abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański oraz blisko 100 duszpasterzy Ludzi Pracy na czele z ks. prał. Witoldem Andrzejewskim z Gorzowa Wielkopolskiego. Pielgrzymów w imieniu Jasnej Góry witął podprzeor o. Piotr Polek.

W homilii abp Józef Michalik podkreślił, że 25 lat „Solidarności” to „dopiero początek wysiłków, trudów całego narodu”. - O przeszłości, o historii nie wolno zapominać, nie wolno jej pomijać. Tę historię trzeba nieustannie rozeznawać, trzeba ją przekazywać następnym pokoleniom, aby była twórcza i mogła wydawać owoce - mówił arcybiskup.

- „Solidarność” nie stała się Ojczyzną utraconą, tak że i dzisiaj ta „Solidarność” żyje w nas”. Przed dzisiejszym robotnikiem stają także zadania. I przed dzisiejszym światem pracy i przed nami duszpasterzami stają także nowe zadania, które są kontynuacją poprzednich. Trzeba uzdrawiać sytuację robotnika w naszej Ojczyźnie, trzeba poprawiać to, co widzimy jako niedoskonałe, niewłaściwe. Trzeba odradzać człowieka i pracę także dzisiaj. Polska dzisiaj przeżywa swoje wielkie problemy. Dzisiaj prawa robotnika są bardzo często deptane. Dzisiaj lekceważy się człowieka przy tym wielkim wzroście bezrobocia, bo stoi już inny u bram i kołacz. I można wyrzucić robotnika. „Solidarność” „nie może «skapitulować» wobec tych wyzwań - mówił abp Michalik.



- Nie powinniśmy bać się przyszłości. Nie powinniśmy bać się człowieka. To także wskazanie na dzisiaj dla robotnika, dla świata pracy, dla wszystkich ludzi żyjących na naszej ziemi. Trwa dziś lęk przed wizją państwa mocnego narodem, mocnego wiarą, religią, Bogiem, mocnego przykazaniami, etosem, moralnością (...).

Arcybiskup mocno zaakcentował, że trwa demokracja na ustach, a później interes prywatny bierze górę. - Przetrwać to trzeba, trzeba formować umysł i serce. Uzdrawienie przyjdzie przez jedność. Idą wybory do parlamentu. Zwycięzcą w tych wyborach zostanie człowiek, rodzina, zdrowe państwo, czy grupa, partia, układ, na który zagłosujemy, albo który dojdzie do władzy, bo nie poszliśmy do głosowania. To bardzo ważne pytanie. To prawda, że po raz kolejny zostanie przemyciona część kandydatów niewłaściwych, sprawdzonych ludzi prywatnego interesu. I prawda, że tylko bezpośrednio, a nie partyjne wybory dają większą kontrolę społeczną nad kandydatami. Ale w obecnej sytuacji trzeba Polskę leczyć na raty, skoro nie możemy jej wyleczyć i uzdrowić całkowicie. I dlatego trzeba iść do wyborów - zaapelował abp Michalik. - Nie czekajmy, że nasze trudności rozwiąże ktoś inny, że naszym bezrobociem, brakiem autostrad przejmował się będzie parlament niemiecki, amerykański czy ro-

(cd. na str. 10)

syjski. To nasz parlament musi na prawdzie analizy sytuacji i na radykalnej wierności oprzeć swoje decyzje - mówił kaznodzieja - Bez uczciwych, radykalnie prawych ludzi, bez świętych parlamentarzystów, tak, bracia i siostry bez świętych Polska dziś sobie nie poradzi. Bez «Solidarności», bez nowego powszechnego zrywu odpowiedzialności Polska dziś sobie nie poradzi - stwierdził abp Józef Michalik.

Ponowienia Aktu Zawierzenia środowiska Ludzi Pracy dokonał abp Tadeusz Gocłowski. Podczas uroczystej mszy św. pielgrzymi przekazali replikę pamiątkowego złotego medalu, którego oryginał został przekazany do Watykanu za pośrednictwem abpa Stanisława Dziwisza.

Pismo Stolicy Apostolskiej skierowane do uczestników 23. Pielgrzymki Ludzi Pracy odczytał ks. prał. Witold Andrzejewski. W Liście Ojciec Święty Benedykt XVI wyraził uznanie dla przedstawicieli wielu środowisk pracy, którzy każdego roku zdążają przed oblicze Królowej Polski, by Jej orędownictwu przed Bogiem powierzać swoje sukcesy troski i zmagania.

„Łącząc się w modlitwie z uczestnikami tegorocznej pielgrzymki dziękuję Bogu za dar wolności Ojczyzny Sługi Bożego Jana Pawła II. Dziękuję także za wolność innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej, która stała się możliwa dzięki przemianom zainicjowanym przez ruch związkowy «Solidarność»”. - napisał Ojciec Święty.

Na pielgrzymce obecni byli również: Marianna Popiełuszko, matka ks. Jerzego, ks. prał Henryk Jankowski, Anna Hintz, główny inspektor pracy, szefowie regionów i branż NSZZ „S”, Lech Kaczyński, prezydent Warszawy oraz Jerzy Kropiwnicki, prezydent Łodzi.

Przed rozpoczęciem uroczystości religijnych, na wzniesionej pod wałami jasnogórskimi scenie, zaprezentowano program słowno-muzyczny pt.: „Prowadź nas Nadziejo”. W programie przygotowanym przez Jerzego Bielunasa wystąpili m.in.: Ryszard Rynkowski, Natalia Kukulska, Edyta Geppert, Anna Szalapak, Grażyna Łobaszewska i Jan Pospieszalski.

W ramach Pielgrzymki Ludzi Pracy, o godz. 14.00 w odnowionym fragmencie jasnogórskich murów obronnych, w Bastionie św. Rocha otwarto wystawę pt. „Narodowy zryw «Solidarności» w wotach pielgrzymów jasnogórskich”. Wystawa została przygotowana specjalnie z okazji jubileuszu 25-lecia powstania NSZZ „Solidarność”.

Przemówienie Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”, Janusza Śniadka, wygłoszone podczas XXIII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy

(obszerne fragmenty)

[...] 25 lat temu podpisano Porozumienia Sierpniowe i narodziła się Solidarność. Narodziła się z wizerunkami Matki Boskiej i Ojca Świętego zawieszonymi na bramach zakładów. Powstanie Solidarności, jej walka bez użycia przemocy, pokojowy rozpad Związku Radzieckiego, ateistycznego imperium zła, spełnienie marzeń Polaków i wielu narodów o odzyskaniu wolności to cudowne owoce pontyfikatu Jana Pawła II. [...]

Dziękując Bogu Najwyższemu za wielki dar, jakim była dla nas osoba Jana Pawła II, uroczysty Krajowy Zjazd Delegatów Solidarności złożył hołd Jego pamięci, a symbolicznym wyrazem tego hołdu jest pamiątkowy złoty medal przekazany do Watykanu na mszy św. w Gdańsku 31 sierpnia za pośrednictwem arcybiskupa Stanisława Dziwisza, legata papieskiego. Replikę tego medalu przywieźliśmy ze sobą i pozostawimy tu, na Jasnej Górze.

Składając hołd pamięci Jana Pawła II, z wielką miłością wspominamy wszystkich drogich nam duszpasterzy ze świętej pamięci kardynałem Stefanem Wyszyńskim i Sługą Bożym księdzem Jerzym Popiełuszką.

Oni i całe polskie duchowieństwo przez lata wykonywali wielką pracę, wpajając Polakom ewangeliczne zasady oraz ucząc patriotyzmu. To dzięki Kościołowi w Polsce stworzony został właściwy grunt do narodzin i zwycięstwa Solidarności.

[...] Nie może zabraknąć „Solidarności”, a więc umacniajmy ją tam, gdzie jest. Twórzmy i budujmy tam, gdzie jej nie ma. Powtórzę znaną prawdę: w zakładach, gdzie działają związki zawodowe, skala naruszeń prawa pracy jest dużo mniejsza.

Musimy podjąć wielki wysiłek, docierać do pracowników w zakładach, gdzie nie ma związku i pomagać im utworzyć Solidarność, aby mogli skuteczniej bronić swojej godności i swoich praw. Róbmy to pod zawołaniem: Nie ma godności bez Solidarności! [...] Dlatego wołamy, że dzisiaj przejawem miłości Ojczyzny jest udział w wyborach i nasze wskazania wyborcze. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” apeluje o udział w wyborach. Pozwólcie, że powtórzę słowa listu pasterskiego naszego krajowego duszpasterza ludzi pracy:

Dokonajmy wyborów, które uwzględnią nasze tęsknoty za Polską praworządną, gospodarną, opartą na silnym fundamencie szacunku dla człowieka, kierującego się wiarą w Boga, łaodem etycznym, zawartym zwłaszcza w Dekalogu.

Komisja Krajowa zaapelowała do członków i sympatyków Solidarności o oddanie głosów w wyborach prezydenckich na Lecha Kaczyńskiego. Ten apel jest równocześnie ważnym głosem Solidarności w toczącej się niezwykle doniosłej dyskusji, jakiej Polski chcemy?

Opowiadamy się za drogą zasypywania przepaści ciągle dzielącej Polskę od europejskich standardów socjalnych.

Opowiadamy się za Polską budowaną według ideałów, z których zrodził się związek zawodowy „Solidarność”.

Opowiadamy się przeciw liberalnym eksperymentom zbyt często prowadzącym do łamania praw i godności ludzkiej.

Mam dzisiaj dla Was dobrą wiadomość. Tu, na Jasnej Górze, utworzona wspólnym wysiłkiem ojców Paulinów i Solidarności Fundacja „Pro Patria” w Bastionie Św. Rocha otworzy sale wystawiennicze, w których eksponowane będą pamiątki Solidarności gromadzone w klasztorze od roku 1980.

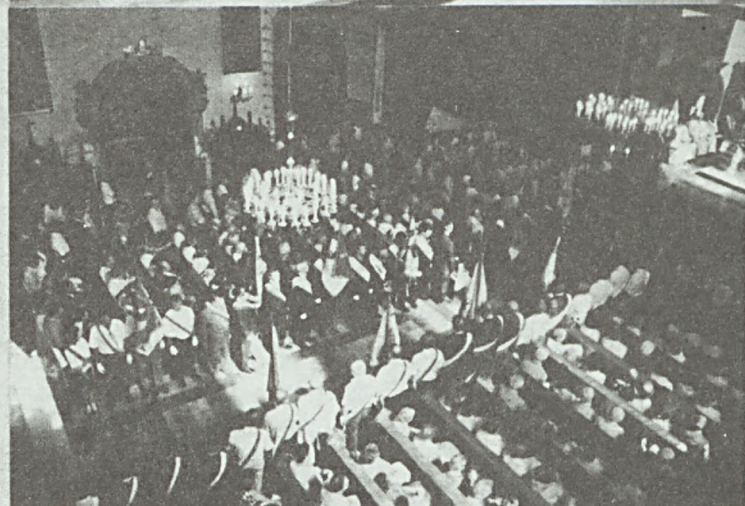
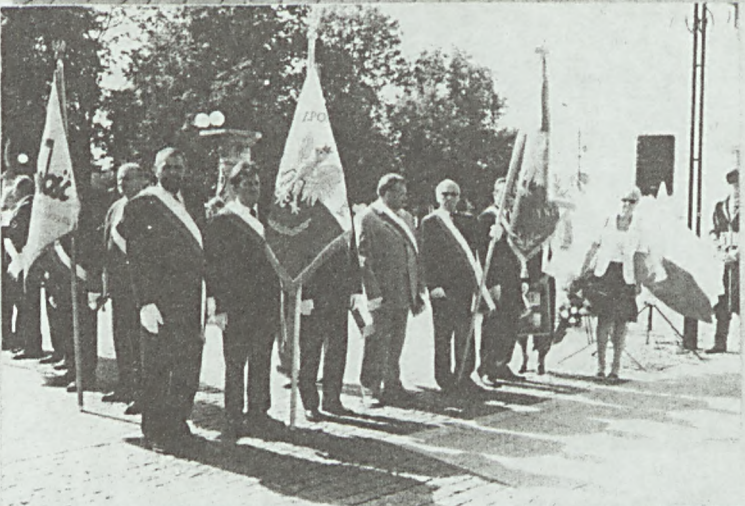
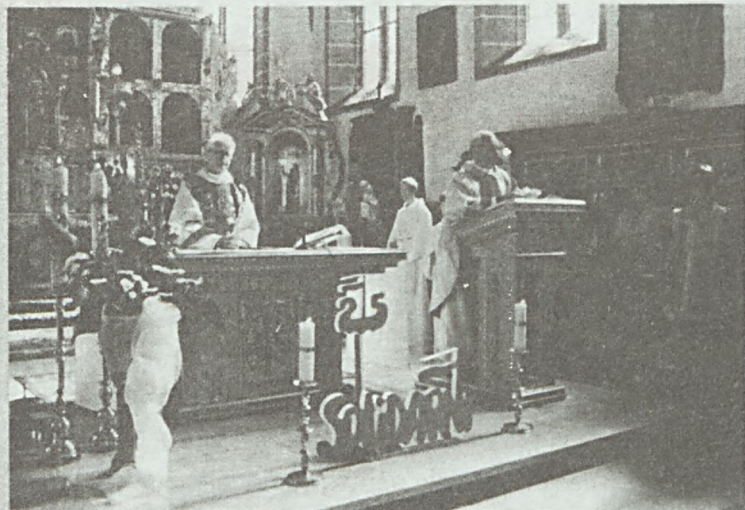
W sercu Polski, u ukochanej matki, Solidarność będzie miała swój mały kącik.

Dziękujemy za to Ojcu Generałowi Izydorowi Matuszewskiemu, gospodarzowi jasnogórskiego sanktuarium - Ojcu Przeorowi Bogdanowi Waliczкови, kuratorowi zbiorów sztuki wotywniej - prezesowi Fundacji „Pro Patria” Ojcu doktorowi Janowi Golonce, Przewodniczącemu Regionu częstochowskiego Mirkowi Kowalikowi oraz członkowi zarządu fundacji Zbyszkowi Bonarskiemu. Pracownikom fundacji i wszystkim ludziom, którzy współtworzą to dobre dzieło.

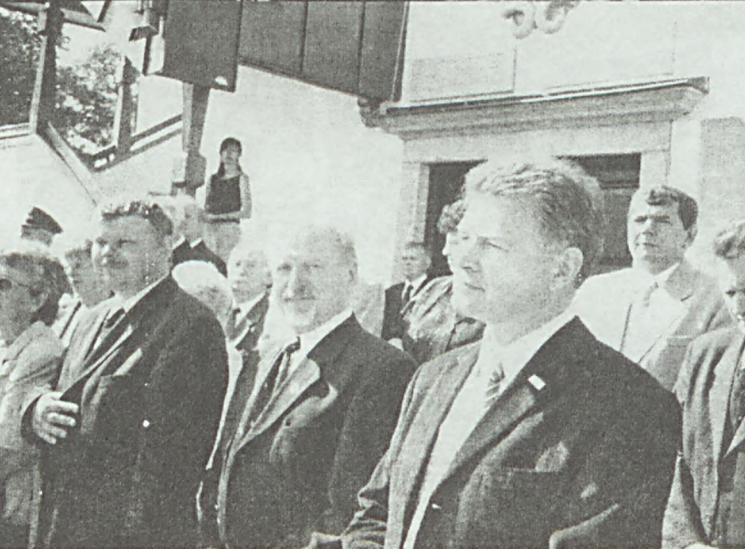
W 25-tą rocznicę narodzin „Solidarności” chcę wypowiedzieć słowa szczególnych podziękowań do was wszystkich obecnych na placu: dziękuję Wam za niezłomną wierność ideałom Solidarności, za wierność Bogu i Ojczyźnie! To dzięki Wam Polska odzyskała wolność!

Modlimy się dzisiaj do Boga i Matki Najświętszej, Królowej Polski, aby nam nie zabrakło mądrości i siły do sprostania wyzwaniom, które przynosi nam nowa rzeczywistość, do wykonywania zadań postawionych nam przez Ojca Świętego, Abyśmy umieli, krocząc drogą Ewangelii, przewyciężać zło i budować wspólne dobro w naszej Ojczyźnie.

Tak nam dopomóż Bóg!



Święcenie sztandarów



Z PRAC KK Z PRAC KK

Komunikat

Komisja Krajowa wezwała członków i sympatyków „Solidarności” do poparcia w wyborach prezydenckich Lecha Kaczyńskiego.

14 sierpnia w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Z przedstawicielami Związku spotkał się Lech Wałęsa, pierwszy przewodniczący Związku oraz Lech Kaczyński, były zastępca przewodniczącego. - Przybywam do was, aby nie konfrontować się z wami. Nie chcę wam podpowiadać, co macie robić, ale będę głosił swój punkt widzenia - powiedział na początku do przedstawicieli KK, Wałęsa. Były przewodniczący „S” wyjaśniał dlaczego zgodził się na obecność podczas sierpniowych uroczystości prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. - Chciałem, żeby na zawsze zapamiętano, że to w Gdańsku roztrząskano komunizm. Głowy państw nie mogą pojawiać się tam, gdzie nie ma innych szefów państwa. Taka jest dyplomacja - tłumaczył Wałęsa.

Założyciel „S” zdementował również informacje, jakoby zamierzał odebrać Związkowi logo. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie zrezygnował także z członkostwa w „S”. Wprost przeciwnie chciałby razem ze Związkiem zastanowić się nad dalszymi wspólnymi działaniami. Kończąc spotkanie z byłym przewodniczącym, Janusz Śniadek zaprosił go na pielgrzymkę Solidarności do Rzymu w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II.

Gorąco powitano na obradach KK Lecha Kaczyńskiego, który w przeszłości pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego „S”. - Zawsze będę chciał poparcia „S”, bo w tym ruchu spędziłem najlepsze lata mojego życia - powiedział. Jego zdaniem po rezygnacji Włodzimierza Cimoszewicza z wyborów prezydenckich, Polacy będą wybierali pomiędzy liberalną a socjalną wizją Polski. - Czy nasz kraj ma rozwijać się nadal w oparciu o liberalny eksperyment Platformy Obywatelskiej czy propracowniczy, pro rodzinny program PiS? Od was zależy, który program będzie realizowany. Dlatego śmiem prosić o poparcie - powiedział Lech Kaczyński. Kaczyński zapowiedział, że zawetuje ustawy dążące do dalszej liberalizacji prawa pracy. Jednocześnie chciałby uprościć procedury dla pracodawców i zapewnić im warunki prawdziwej konkurencji.

Stanowisko w sprawie poparcia dla Lecha Kaczyńskiego przeszło niemal jednogłośnie. „Komisja Krajowa NSZZ Solidarność, szanując indywidualne decyzje swoich członków stwierdza, że zarówno program, jak i poglądy prezentowane przez kandydata na Prezydenta RP - Lecha Kaczyńskiego, są najbliższe oczekiwaniom Związku, dlatego udziela poparcia jego kandydaturze” - czytamy w stanowisku. Komisja Krajowa przyjęła również specjalny apel, w którym zwraca się do całego społeczeństwa o udział w wyborach. „Korzystajmy w pełni z wywalczonych z takim trudem praw obywatelskich. To w drodze wyborów parlamentarnych i prezydenckich, przez powierzenie społecznego mandatu określonym ludziom i ugrupowaniom, nadajemy pożądaną kształt stosunkom społecznym w Polsce” - czytamy w dokumencie. [...]



**A PRZED
WYBORAMI...**



NUMER 627 ZAMKNIĘTO 19.03.2005 r.

BIULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600, ul. Traugutta 52

tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542